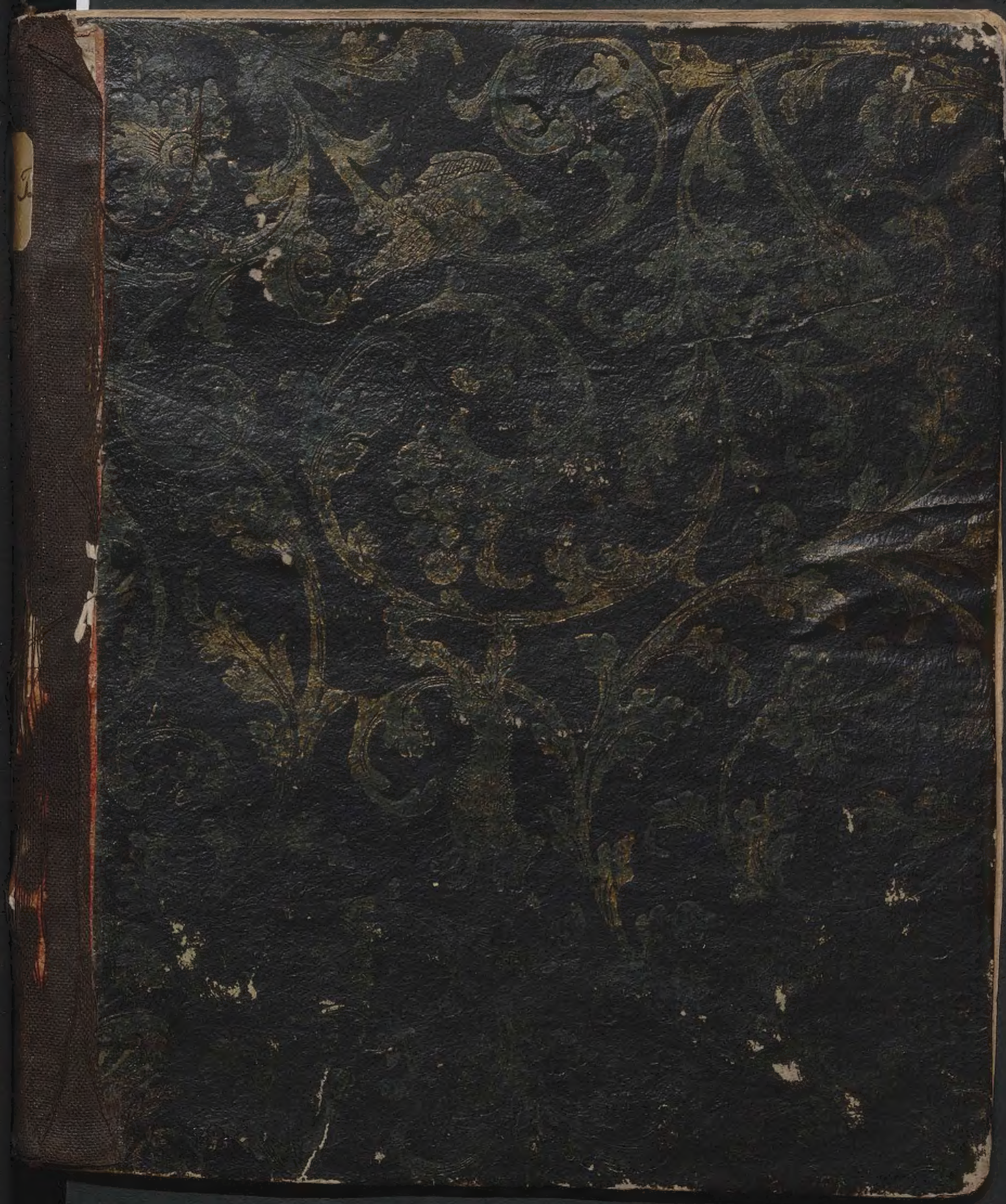


KROTKIE ZEBRANIE
ZYCIA SŁUGI BOZEGO
BŁOGOSŁAWIONEGO
ANIOŁA AUGUSTYNA
MAZZINGHI
czyli
poſpolicie zwanego
ANGELINA
KAPŁANA Y WYZNAWCY
Zakonu Karmelitańſkiego Dawney Obſerwancyi
w Poczet Błogoſławionych
Od OYCA SWIĘTEGO
KLEMENSA XIII.
Roku 1761. Dnia 7. Marca
POLICZONEGO.

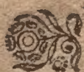
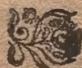
W KRAKOWIE
Drukarni Seminaryum Biſkupiego Akademickiego

Sicut Angelus DEI 1. Reg. c. 29. ℣. 9.
Jako Anioł Boski Z Księ. 1. Krol. Rozd. 29. wier. 9.

Sicut in Cœlo sunt novem Ordines Angelorum, sic sunt in hoc Mundo novem modi bonæ vitæ, correspondentes novem Ordinibus Angelorum. Primus gradus bonæ vitæ, afflictio pœnitentiæ. Secundus gradus, devotio Spiritualis afflictioni dedita, quando tales decedunt, collocantur in Ordine Archangelorum. Tertius, miseratio addita afflictioni & devotioni: tales in Ordine Principatûs. Quartus, Patientia in Ordine Potestatum. Quintus, concordia proximorum. Sextus, Præsidentia in Ordine Dominationum. Septimus Paupertas cum Thronis. Math: 19. Sedebitis & vos *&c: Octavus, Sapientia cum Cherubim. Nonus, Charitas cum Seraphinis.* S. Vincent. Ferr. Serm. 2do. pro Dom. 2. Pasch.

Jako w Niebie iest dziewięć Chorow Anielskich, tak y na tym Swiecie iest tyleż sposobow dobrego życia rownaiących się z dziewięcią Chorow Anielskich. Pierwszy stopień dobrego życia, iest umartwienie przez pokutę. Drugi stopień, Pobożność Duszy z umartwieniem złączona; kiedy tacy schodzą z tego Swiata, mieszczą się w Chorze Archaniołow. Trzeci, politowanie do umartwienia y pobożności przydane, tacy w Rządzie Panowania. Czwarty, Cierpliwość w Rządzie Mocarstwa. Piąty, Jedność y zgoda między bliźniemi. Szosty, Ubostwo z Stolicami: u Mat. S. w Rozd. 19. Będziecie y wy siedzieli &c. *Osmy, Mądrość z Cherubinami. Dziewiąty, Miłość z Serafinami.* Sw. Winc. Ferr. w Kaza. 2. na Nied. 2. Wielk.



Błogosławiony ANGELIN urodził się we Florencyi Roku Tysiącznego Trzechsetnego ośmdziesiątego, Dnia dwudziestego dziewiątego Miesiąca Maja, z Przeswiętney y Starożytney w Rzeczy-Pospolitey Florenckiey Mazzinghow Familii pochodzący, z Oyca Augustyna Boni Spinelli, y Matki Petrelli, zacnego także urodzenia. Ten w młodym wieku pobożnie od Rodzicow wychowany, z osobliwszym nabożeństwem y gorącoscią Ducha modlił się często do Matki Przenáyswiętszey, usilnie Iey prosząc, ażeby we wszelkich sprawach młodośći Iego, a mianowicie w Naukach, do ktorych nabycia, wielkiey w cwiczeniu się przykładáł pilnośći, była mu sama Przenayswiętsza MARYA Panna za Nauczycielkę y Mistrzynią. Z natchnienia Boskiego gorące pragnienie do Stanu Zakonnego maiąc, gdy sobie pilnie wziął na uwagę, do ktoregoby Zakonu miał wstąpic, wiele z tey przyczyny Klasztorow nawiedzał; albowiem że wszystkich Zakonow Ustawy do iednego sciągaią się końca, wszystkie mu się podobały, y dlá tego nie wiedząc, w ktorymby Zakonie miał-

miał się BOGU poswięcić na służbę Iego, często wzdychał mowiąc: *O gdybym miał tyle ciał! ile Klasztorow, abym w nich wszystkich Bogu służył.* I tak podczas tego w Duchu swoim rozmyslania, za rozkazem y natchnieniem Przenayswiętszey MARYI, Ktorą sobie w tych troskach mysli swoich za Przewodniczkę y swoię osobliwszą Opiekunkę przysposobił, Zakon Karmelitański Dawney Obserwancyi, sobie obrał, co gdy Rodzicom opowiedział, iż to z rozkazu Matki Boskiey uczynić postanowił, przeciwnych zrazu dla siebie w tym Ich widział, bo tylko Iego iednego mieli: poznawszy iednak wolą Boską Przezacni Rodzice, gdy iuż Habit przyiął Karmelitański Roku Tysiącznego Czterechsetnego Trzynastego we Florencyi, niewymowną radością napełnieni zostali. Imienia ANIOŁA nie odmienił, bo Anielskie życie na ziemi prowadzić postanowił. Z nieprzyiacielem Dusz ludzkich woiuiąc, zawsze zwycięzcą zostawał, bo gdy Mu (ile zazdrosny Cnocie) Familii wysokość, Dziedzictwa obszerność, stroiow y stołow wspaniałość przed oczy stawiał, aby Go życia Zakonnego ostrościami, ubostwem, postami,

y

y innym ustraszył w Cnotach cwiczeniem, zawsze modlitwą od Niego pokonany uciekać musiał. Jakoż w początkach zaráz wielkie znaki swiątobliwośći Iego pokazywały się, kiedy tak postępkiem w naukach, iako y życia pobożnoscią, głębokiey pokory, y innych Cnot znakomitych iasniáł przykładem. Zakończywszy Rok Nowicyatu, y Sluby Zakonne BOGU Naywyższemu oddawszy, za dozwoleniem Przełożonych udáł się na mieszkanie do Konwentu nazwanego *de la Sylve*, czego wielce pragnął osobnego, y do Bogomyslnośći, a scisłego zachowania Obserwancyi Zakonney wyznaczonego. Gdzie miał sobie danego od Przełożonych za Nauczyciela Oyca Jakuba *ex Albertibus*; Przeora rzeczonego Konwentu, ktory słynął swiątobliwośćią y nauką w opowiadaniu Słowa Bożego, pod ktorego będąc dyrekcyą Błogosławiony ANGELIN, wielce postąpił w nauce y życia pobożnośći, przykładaiąc usilney swoiey pilnośći do urzędu Kaznodzieyskiego, ktory sprawowáł aż do Roku Tysiącznego Czterechsetnego Dziewietnastego. Nie mniey w Teologii y innych Naukach tak był biegłym, iż y urząd Lektora Pisma S. sprawować był

go-

godzien. Wyżey wspomnionego Roku na Kapitule Generalney obrany był Przeorem pomienionego Konwentu *de la Sylve*: w ktorym to S. Andrzey Korsyn Karmelita teyże Obserwancyi Biskup Fesulański, kiedy pierwszą Offiarę Mszy S. sprawował, pokazała Mu się Matka Nayswiętsza temi do Niego mowiąc słowy: *Sługą moim Ty iesteś*, I lubo przez pokorę przyiąć nie chciał Przełożeństwa B. ANGELIN, szczegulnie iednak z posłuszeństwa Swiętego to uczynił. Na ktorym Urzędzie dla wielkiey rostropnosci w rządzeniu, y pomnażania Obserwancyi Zakonney potwierdzony był aż do Roku Tysiącznego Czterechsetnego Trzydziestego, w ktorym to czasie iedenastu lat swego Przeorstwa tak był znakomitym w doskonałości Zakonney wszystkim przykładem, że y inne Konwenty wzor od Niego brały. Potym na Kapitule Generalney Roku Tysiącznego Czterechsetnego Trzydziestego pierwszego postanowiony Kaznodzieią Wielkopostnym we Florencyi, ktory Urząd z wielkim pragnieniem pozyskania BOGU Dusz ludzkich sprawuiąc, wiele y zatwardziałych grzesznikow tak przez Kazania, iako y na Spowiedziach do pokuty na-

wro-

wrocił. Taką zaś w mowieniu był udarowany od BOGA przyiemnością, iż każącego nasłuchać się do woli nie mogli ludżie. Często bywało że zamiast słow, Roże y Lilie z ust Iego wychodzące widzieć się dawały: Swiadkami tego ci ktorzy Kazań Iego słuchali, a mianowicie *Calvus* y *Gometius* zacni Mężowie Zakonu Kaznodzieyskiego, y Obráz Iego starodáwny tak malowany we Florencyi iest tego dowodē Zgodnemi zaś głosami Tuscyi Prowincyałem obrany. Na ktorym Przełożeństwie, czułych y pilnych w swoich powinnosciach w osobliwszey miał swoiey pieczy, Opieszałych w drodze Pańskiey słowem y przykładem do postępku pobudzał, upornym gniew Boski, y pokorę przed oczy stawiał, y nie mogło się nic takowego znaleść do urzędu Prowincyała należącego, czegoby ANIOŁ Anielskiemi Cnotami przyozdobiony w swoiey Prowincyi Tuscyi nie uczynił. Po skończonym Prowincyalstwie, Przeorem znowu w Konwencie Florenckim z rozkázu Nayprzewielebnieyszego Oyca Generała *Jana Tucy* bydź musiał, gdzie się sługą nienagannym u wszystkich pokazáł, doskonałą Obserwancyą pomnážáiąc y utwierdzaiąc. Nad to od Oyca

Sw.

S. EUGENIUSZA czwartego naznaczony Kommisſarzem y Spowiednikiem dwoch Klasztorow Zakonnic Sw. Auguſtyna, y S. Katarzyny Zakonowi Karmelitańſkiemu inkorporowanych, y oſobliwszym Dozorcą trzeciego Klasztoru Panieńſkiego S. Lucyi. Do Przenayswiętszey MARYI Panny gorące miał nabożeńſtwo, przed Iey Obrazem klęcząc, codziennie Iey Godzinki odmawiáł, wielką miłością pałaiąc ku Matce Boſkiey. Częſto ziołami tylko ciało ſwoie posilał, ſciſłe y oſobne od innych prowadząc życie. Na koniec poſtami y innemi ciała udręczeniami znędzniony, gdy ſię trzy dni do Swięta Wniebowzięcia Matki Boſkiey z oſobliwszym gotowáł nabożeńſtwem, tegoż Swięta Taiemnicę rozważaiąc, w ſam dzień Wniebowzięcia Matki Nayswiętszey w ciężką zapadł febrę, w duchu iednak podniesiony ku BOGU, godzien. był ſłyszeć uwiadomienie od Matki Boſkiey o godzinie bliſkiey śmierći, do ktorey ſię wszyſtkiemi Sakramentami opatrzony gotuiąc mowił: *Pragnę Panno y Matko bydź rozwiązanym, a żyć z Chryſtuſem.* Wokoło Błogosławionego ANGELINA ſtáli Bracia, do ktorych rzekł, ażeby w włoſiennicę przyoblecżo-

cżo-

czony, popiołem posypany, y na Ciernia Snopkach był złożony; a zatym łzami ſię zaláwszy, Duszę ſwoię BOGU polecáł, mysl swoię w Męce Pańſkiey a oczy w Krucyfixie zatopiwszy. Na oſtatek oczy w Niebo podniosł, y owe Dawidowe mowiąc Słowa: *Ieżeli na nieprawośći wspomnisz Panie, a ktoż wytrzyma?* weſoły Ducha BOGU oddáł w Konwencie Florenckim: y tam Swięte Relikwie Ciała Iego ſpoczywaią, z tym dla wiekopomney życia Iego ſłáwy napisem.

Quid nos Religio moneat, quid vita pudica?
Et norâm, & multos, nunc, docuiſſe juvat
Carmeli Teſtes, quorum ſum Sacra ſecutus
ANGELUS, & tanto Nomine dignus eram.

Co nam Zakon zalecá, y życie wſtydliwe?
Znáłem, y wielom teraz zdadzą ſię prawdziwe
Nauki Braci moim, z niemi obcowałem.
ANIOŁ, y godzien tego Imienia zoſtałem,

Umarł tedy Błog. ANGELIN Roku Pańſkiego Tyſiącznego Czterechsetnego Trzydzieſtego osmego, Dnia śiedmnaſtego Sierpnia,

)(wie-

wieku zaś swego, Pięćdziesiątego osmego. Duszę Iego widzieli Bracia Zakonni Aniołami otoczoną, ktorzy Ią do Nieba nieśli spiewaiąc: *Wesel się Sprawiedliwy w Obecności Boga.* Iakiey zaś był Swiątobliwośći Mąż BOZY, osobliwe ku Niemu swiadczy Nabożeństwo, y ludźie zbiegaiący się do Iego Relikwiy Cudami słynących. Pewna Niewiásta Syna swego na puchlinę iuż umieraiącego z wielką ufnośćią do Grobu Błog. ANIOŁA przyniosła, ktory tam záraz ozdrowiáł. Ale y wiele innych u tychże Relikwiy Swiętych doznawali ludzie Łask, y doznaią. Z czego niech będźie P. BOG Cudowny w Swiętych swoich na wieki uwielbiony

A M E N.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0024818

